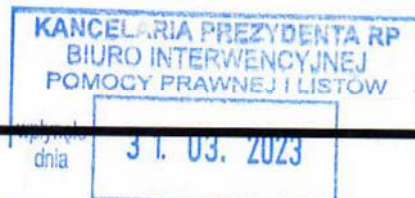


20699/2023

Du: BPU 31. 03. 2023



Od:
Wysłano: czwartek, 30 marca 2023 18:15
Do: Stanowisko informacyjne CO KPRP
Temat: Petycja
Załączniki: Petycja zmiana Kodeksu Wyborczego Prezydent.pdf

Znak sprawy:
BIPL.0606.15.2023 / KM
(2)

Szanowni Państwo,

w załączniku przesyłam petycję dotyczącą Kodeksu Wyborczego z prośbą o nadanie biegu.

Z poważaniem

DANE PODMIOTU WNOSZĄCEGO PETYCJĘ	
Imię i nazwisko/nazwa	
Miejsce zamieszkania/siedziba	
Adres do korespondencji	
Adres e-mail (w przypadku petycji składanych drogą elektroniczną)	
<i>Jeżeli podmiotem składającym petycję jest grupa podmiotów (np. organizacji, osób fizycznych) należy wskazać osobę je reprezentującą oraz podać imię i nazwisko/nazwę oraz miejsce zamieszkania/siedzibę każdego z nich</i>	
DANE PODMIOTU TRZECIEGO, W KTÓREGO INTERESIE SKŁADANA JEST PETYCJA	
Imię i nazwisko/nazwa	
Miejsce zamieszkania/siedziba	
Adres do korespondencji/adres poczty elektronicznej	
<i>Uwaga! Wymagane jest dołączenie do petycji zgody podmiotu trzeciego na jej złożenie. Podmiot, w którego interesie składana jest petycja, może wyrazić też zgodę na ujawnienie jego imienia i nazwiska/nazwy na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję</i>	
INFORMACJE DOTYCZĄCE PETYCJI	
Adresat petycji	Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Tytuł petycji	Zmiana - dostosowanie do obecnych realiów - art. 10 Kodeksu wyborczego.
Akt prawa, w którym postulowana jest zmiana	Nowelizacja art. 10 § 1 pkt 3 lit. a Kodeksu poprzez zastąpienie słów „stale zamieszkuje na obszarze tej gminy” słowami „stale zamieszkuje na obszarze województwa w którym znajduje się gmina w której kandyduje;” ewentualnie słowami „stale zamieszkuje na obszarze województwa w którym kandyduje;” art. 10 § 1 pkt 3 lit. b poprzez zastąpienie słów „stale zamieszkuje na obszarze, odpowiednio, tego powiatu i województwa” słowami „stale zamieszkuje na obszarze województwa w którym kandyduje;”
Akt prawa, w którym postulowana jest zmiana	Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy.

Uzasadnienie

Zwracam się z prośbą o pochylenie się nad możliwością nowelizacji Kodeksu wyborczego w odniesieniu do czynnego prawa wyborczego radnych - art. 10 § 1 pkt. 3 lit. a i lit. b Kodeksu.

Wymóg stałego zamieszkania na obszarze, szczególnie gminy wydaje się reliktem przeszłości.

W chwili obecnej brak jest racjonalnych przesłanek za utrzymaniem takiego stanu rzeczy.

Rozwój komunikacji, w tym środków przemieszczania się, mobilność jednostek stwarza, że wiele osób spędza dużo czasu poza swoim miejscem zamieszkania.

Jednak sytuacja, która powoduje, że danej osoby przez kilka dni w tygodniu nie ma na terenie gminy otwiera przed niektórymi pokusę wysunięcia stwierdzenia, że osoba ta nie zamieszkuje na terenie tej gminy. Nie każdemu chce się udowadniać, że tak naprawdę, to obszar tej gminy jest jej miejscem zamieszkania. Prowadzi to do zaniechania kandydowania w wyborach.

Osoby, które czy to z konieczności czy to mając na uwadze ich wysokie kompetencje podjęły pracę w odległych od małych gmin, dużych ośrodkach i tam zdarza się im również mieć jakieś miejsce, dzięki któremu nie muszą każdego dnia pokonywać kilkadziesiąt kilometrów i wracać do swojego domu mają pewne obawy przed kandydowaniem.

Otóż osoby, te nie decydują się na kandydowanie, gdyż obawiają się postawienia przeciwko nim ze strony ich oponentów argumentu o braku spełnienia warunków umożliwiających kandydowanie.

Osoba taka, mimo, że pracuje w miejscowości odległej o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca swojego zamieszkania może być nadal dobrze zorientowana w sprawach swojej miejscowości. Wszak pomimo, że pracuje w innej miejscowości i ze względu na dużą odległość nie wraca każdego dnia do swojego domu (swojej gminy), czy czyni to nawet tylko na weekend i na mniejszą liczbę dni poza weekendami, to interesuje się i dba o sprawy swojej lokalnej społeczności. Jest w nich dobrze zorientowana. Ponadto cieszy się zaufaniem mieszkańców. Jest osobą kompetentną, chcącą się angażować. Tym samym ma duże szanse na zostanie radnym. Jednak kontrkandydat zdając sobie sprawę z tego, że konkurując o głosy z tym kandydatem może być mu ciężko zwyciężyć, zapowiada podniesienie argumentów w kampanii, zmierzających do podważenia prawa do jego kandydowania.

Dochodzi do sytuacji, że choć osoba ta wie, że zamieszkuje na obszarze gminy i może kandydować, to ze względu na brak ochoty na dodatkową batalię wycofuje się z kandydowania.

Szczególnie w małych gminach, diety radnych nie są duże. Nie ma też możliwości (co jest oczywiście pozytywne) znalezienie pracy przez radnych w spółkach komunalnych, bowiem takich nie ma. Tym samym aspekt finansowy nie jest czynnikiem, który sprawia, że ktoś chce kandydować. Osoby które kandydują robią to z chęci działania na rzecz rozwoju regionalnego. Jednak między innymi wyżej wymieniony zapis w Kodeksie powoduje, że jest dużo okręgów, w którym jest tylko jeden kandydat na radnego.

Wobec czego nie dochodzi nawet do kampanii, głosowania. W wielu okręgach jest tak, że kandyduje tylko jedna osoba na radnego. Wówczas zgodnie z kodeksem wyborczym – jeżeli w okręgu wyborczym w wyborach do rady zarejestrowana liczba kandydatów jest równa liczbie radnych wybieranych w danym okręgu wyborczym lub od niej mniejsza, głosowania nie przeprowadza się, a za wybranych na radnych terytorialna komisja wyborcza uznaje zarejestrowanych kandydatów, a odpowiednio pozostałe mandaty pozostają nieobsadzone. W tym miejscu warto przytoczyć wypowiedź sekretarza gminy Tarnawatka dla Serwisu Samorządowego PAP, udzieloną przed 5 października 2018 roku - "Chociaż wybory samorządowe odbędą się dopiero w niedzielę 21 października znamy już skład nowej Rady Gminy Tarnawatka"

Powyższa sytuacja dotyczyła ponad 200 radnych. "Oni już są uznani za wybranych. Pozostaje tylko kwestia deklaratoryjnego potwierdzenia tego faktu w dniu wyborów protokołem" – powiedział szef wrocławskiej delegatury KBW. Pomimo wyznaczenia dodatkowego terminu, żaden z komitetów wyborczych nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia i nie zgłosił kandydatów na radnych. Powyższe wypowiedzi znajdują się w artykule: Radni bez wyborów. W 14 gminach kandyduje tylu radnych ile jest miejsc do obsadzenia.

<https://samorząd.pap.pl/kategoria/wybory/radni-bez-wyborow-w-14-gminach-kandyduje-tylu-radnych-ile-jest-miejsc-do>

Podczas posiedzenia Komisji została przytoczona treść petycji w której pada stwierdzenie, że brak proponowanego w petycji rozwiązania powoduje, „że coraz częściej brak jest chętnych do objęcia funkcji sołtysa, a często sołtys zostaje wybrany nie w ramach konkurencji wyborczej, lecz z przypadku lub na siłę.”

Jednak wyżej przytoczone okoliczności jednoznacznie wskazują, że radni często są wybierani na tzw. „siłę”, bowiem osoba kandydująca na wójta musi zgłosić kandydatów na radnych co najmniej w połowie okręgów wyborczych w danej gminie.

Art. 478 § 2 Kodeksy wyborczego – prawo zgłaszania kandydatów na wójta ma komitet wyborczy, który zarejestrował listy kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych w danej gminie. W każdym z tych okręgów liczba zarejestrowanych przez ten komitet kandydatów na radnych nie może być mniejsza niż liczba radnych wybieranych w tym

okręgu. Mając na uwadze powyższe często dochodzi do sytuacji, kiedy to osoba chcąc zostać wójtem namawia, prosi, aby ktoś zdecydował się na kandydowanie na radnego. Warto również zauważyć, że radny musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy w której kandyduje, podczas gdy kandydat na wójta już nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje. Ograniczeń takich nie napotyka również sołtys. (vide: <https://wybory2018.pkw.gov.pl/pl/aktualnosci/informacje/wojt-burmistrz-prezydent-kto-moze-kandydowac>)

Radny jest wybierany w wyborach w istocie dość sformalizowanych. Wybór radnego jest obwarowany wieloma wymogami, dość dużym formalizmem. Bierze w nich zazwyczaj sporo osób. Tym samym kandydat na radnego, aby zostać radnym musi pozyskać zaufanie wielu mieszkańców i wypracować autorytet u szerokiego grona mieszkańców. Nie jest możliwe, aby radnym została osoba spoza kręgu osób interesujących się sprawami swojej miejscowości, gminy, mieszkańców. Musi ona być mocno związana z tą społecznością. Inaczej nie uzyska poparcia. Jednak utrzymywanie sformalizowanego wymogu zamieszkiwania na terenie gminy (takiego wymogu nie ma wobec kandydatów na wójta, sołtysa) nie gwarantuje tego. Osoba, która przez kilka dni przebywa poza granicami gminy nie traci z nią kontaktu i może być o wiele bardziej zorientowana w sprawach swojej społeczności od osoby która przebywa w niej 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Idąc tokiem tego rozumowania najlepszym kandydatem byłaby właśnie taka osoba – czyli można rzecz osoba bezrobotna, nie ucząca się, nie wyjeżdżająca ze swojego miejsca zamieszkania. Jednak jak doskonale wiemy nie jest tak. Często lepszym kandydatem jest osoba aktywna, obrotna, przedsiębiorcza, która musi opuszczać swoje miejsce zamieszkania, a nawet przez jakiś czas przebywać poza nim, w tym również w czasie obejmującym noclegi (delegacje, spotkania itp.).

W mojej ocenie uchylenie wyżej wymienionego zapisu albo zastąpieniem go zapisem "zamieszkuje na obszarze województwa w którym znajduje się gmina w której kandyduje" przyczyni się do zwiększenia liczby kandydatów na radnych gminy. Ryzyko, że radnymi zostaną osoby których nie interesują sprawy danej społeczności jest bardzo małe.

Po pierwsze bycie radnym w małej gminie nie wiąże się z takimi korzyściami, aby ludzie czy to dla stanowisk, czy dla pieniędzy uparcie dążyli do bycia radnym. Po drugie wyborcy w małych gminach nie głosują na partię, sztyldy, lecz na konkretnych ludzi. Tym samym nie zagłosują na człowieka, którego nie znają, który nie mieszka na terenie tej gminy, czy nie jest z nią związany.

Dochodzi także do sytuacji w której osoba mieszka w miejscowości na obrzeżach gminy, posiada gospodarstwo w dwóch gminach. Zdarzają się przecież sytuacje, że wioski mają po kilkanaście, kilkadziesiąt domów i są wioskami, których granica jest również granicą gminy.

Tym samym nawet jeśli nie mieszka w pierwszym bądź ostatnim domu w swojej miejscowości to i tak do granicy gminy ma kilkadziesiąt, kilkaset metrów. Osoba taka, która dotychczas prowadziła gospodarstwo domowe i mieszkała wspólnie z rodzicami, zakłada swoją rodzinę lub w związku z powiększeniem się rodziny, dorastaniem dzieci, decyduje się na postawienie swojego domu.

Mając na uwadze, że jest właścicielem kilku działek, wybiera jedną z nich, podejmuje odpowiednie procedury typu odrolnienie i tak dalej i stawia dom. Dom tej osoby znajduje się przykładowo 100 metrów poza dotychczasową miejscowością w której mieszkał z rodzicami. Jednocześnie jest to również 100 metrów poza granicami jej dotychczasowej gminy. Dzieci tej osoby pomimo postawienia domu 100 metrów od dotychczasowego, pomimo, iż nowy dom jest w innej miejscowości, w innej gminie nadal chodzą do tej samej szkoły podstawowej, ta osoba nadal czuje się związana z miejscowością w której się wychowała, w której żyła i w zasadzie nadal żyje. W dotychczasowej miejscowości nadal pozostała lwia część gospodarstwa wraz z budynkami gospodarczymi. Na terenie nowej gminy stoi jedynie dom w którym zamieszkuje wraz z rodziną. Niestety nie może ona kandydować w wyborach na radnego, bowiem jego kontrkandydat wskazał, że mieszka ona poza terenem gminy w której chce kandydować. Na stałe zamieszkuje na obszarze innej gminy, jego dom jest oddalony o 100 metrów od granicy gminy i znajduje się już w innej gminie. Tak samo może się zdarzyć w przypadku powiatu, choć w odpowiednio mniejszej skali, ze względu na mniejszą ilość powiatów i granic je dzielących.

Nowelizacja nie niesie ze sobą ryzyka, a pozwala jedynie na wytrącenie argumentów z którymi nie każdemu chce się walczyć. Przyczyni się do większej liczby osób kandydujących na radnych w małych gminach, nie będzie czynnikiem eliminującym osób, które na przykład ze względu na obowiązki służbowe przez sporą część czasu są poza swoim domem rodzinnym lub zamieszkują kilka metrów od granicy gminy, ale już poza gminą w której chcą kandydować.

Czas do wyborów samorządowych jest jeszcze na tyle długi, że wprowadzenie tej zmiany zdaje się być możliwe do zrealizowania. Natomiast nie bez znaczenia jest również to, iż wpływa ona w sposób pozytywny na demokrację.

~~Wyrażam zgodę~~/nie wyrażam zgody na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję mojego imienia i nazwiska/nazwy, imienia i nazwiska/nazwy reprezentowanego podmiotu/podmiotów*